

W NIEDZIELĘ DNIA 13 WRZEŚNIA 1807.

Z Wiednia d. 5. Września.

J. Cesarzowiczowska Mość Wielki Xzę Wirzburski mianował nadwornego Agentą, Karola Odelga, sprawującym interesy przy tutejszym C. K. dworze,

J. C. K. Mość raczył nadwornym wyrokiem swoim pod d. 4 Lipca najtąskawiey pozwolić, iż Doktorowie obu praw Antoni Pawłowski, Józef Netolicki, Piotr Fr. Iwan, Wacław Liehtner, Wacław Niemetz, Karol Wolfram, Jan Negedy i Piotr Schloser mogą być do examinu i do adwokacyi przypuszczonemi. Stosownie do tego wyroku Antoni Pawłowski, Józef Netolicki, Piotr Fr. Iwan i Piotr Schloser, ponieważ na examinie dowiedli swej zdumności, zostali przez C. K. Czeski appellacyjny trybunał pod d. 19 Lipca wyrokami adwokackimi opatrzeni.

W ogrodzie Hrabiego Cani przy prądzie, który właściciel poświęcił wspaniałe, na zabawy dla publiczności, znajduje się także b. tanioczny ogrod, w którym Professor Nowodworski daje naukę botaniki. D. 27 Sierpnia odprawił tenże profesor w przytomności gubernialnego Rady Twrdy, właściciela ogrodu i licznych widzów popis z swemi 50 uc-

niami, którzy poświęcając się dobrowolnie tej nauce, dali dowody swej pilności, co było największą nagrodą dla wspaniałego założyciela takowego ogrodu.

Z Petersburga d. 8. Sierpnia.

D. 1 t. m. o godzinie 4 po południu wszczął się około giełdy pożar, który z powodu 6 tygodniowej ciągłej suszy mógł się dla większej części miasta stać nader niebezpiecznym. Przeciagnione olejem maty i przez niedbałość ludzi nie schowane, zapaliły się same od promieni słońca. Ponieważ zapaliły się blisko ogromnych składów towarów, i wiatr zwracał tam płomień i iskry, wszczęła się więc powszechna obawa, iakoż szkoda byłaby nie wyrachowana, gdyby się tam ogień doświadczył, lecz przez dzielne sposoby policyi gaszenia ognia i bezprzykładną czynność Dyrektora policyi, Jenerała majora Ertel, odwołane Bogu dzięki zostało nieszczęście. Maty tylko i buda na ich schowanie spaloną została.

Imieniny Imperatorowej Matki obchodzone były d. 3 z wielką okazałością w Petersburgu. Wspaniałe oświecenie Imperatorskiego ogrodu, w którym wszystkie fontanny wody wypuszczały, czyniło przy pogodnym

wieczorze najwspanialszy widok. W Imperatorskim pałacu dany był maskowy bal, na który 20,000 biletów rozdano. Niezliczona moc mieszkańców spieszyła na tę uroczystość wodą i lądem do Imperatorskiego mieszkania do Peterhoffu. Cała droga 26 wiorst wynosząca, była nieustannie powozami zapchana, a na ulicach Newy i odnodze pełno płynęło szalup. Na końcu płacono po 40 rublow od pary koni do Peterhoffu. Stolica wydawała się w tym dniu jak wymarta; gdzie niegdzie tylko posłrzedz można było człowieka.

Na końcu tego miesiąca przybędą tu na powrót regimenta gwardyi.

Hrabiego Sołtykow, ministra kolegę w wydziale zagranicznych interesów, przewidując na ambasadora przy dworze Francuzkim. Jest on synem feldmarszałka tegoż nazwiska, który jak wiadomo za panowania Katarzyny II. trudnił się edukacją Cesarzowiczów, terazniejszego Imperatora i W. Xcia Konstantego, i z którymi edukowali się razem jego synowie. Matżonka rzeczonogo ministra kolegi jest jedynaczką córką Hrabiego Głowkina, który przed dwiema laty mianowany był do Chin ambasladorem.

Xżę Łabanow de Rostow otrzymał order Alexandra Newskiego.

Dla tutejszego Francuzkiego ambasladora niaęto wielki pałac Hrabiego Czerniszewa. Angielski ambaslador niaęł także pałac nadwornego Bankiera Rall za 19,000 rubli rocznie.

Wypis z rapportu Jenerała piechoty Hr. Gudowicza. Zobocz nad rzeką Arpatschai d. 20 Czerwca 1807.

Na doniesienie, że Seraskier Arseru, Jusuf basza, pełnomocnik Porty nad wszystkimi Anatolskimi prowincjami i wojskami, w wielkiej sile przeciw naszemu granicom w

okolicy Houtry postępuje, gdzie mały tylko stał oddział wojska pod Jenerałem Neswetaiewem, który przed przybyciem jeszcze Jusuf baszy od dwóch jego pod komendnych, Baszow Cars i Ali, był atakowany, pospieszył Jenerał Hrabia Gudowicz w rzeczono okolice z powierzonym jego rozkazem wojskiem, i pomimo wszelkich trudności, na które wystawiony był idąc przez góry, pomimo deszczu i gradu dwa tylko dni wypoczął na 260 wiorst. Tymczasem Jusuf basza uderzył już był z częścią swego korpusu na Jenerała Neswetaiewa; lecz przez odwagę i mądre jego rozporządzenia został nieprzyjaciel, utraciwszy 200 ludzi w zabitych i ranionych, cofnąc się przymuszony. Znaszey strony strata w zabitych i ranionych nie doszła 100 ludzi. Spodziewając się Jusuf basza świeżych wojsk, czynił przygotowania do uderzenia na Jenerała Neswetaiewa powtórnie przed przybyciem jeszcze Jenerała Gudowicza, i uciekający dumą, postął do niego z propozycją, aby broń złożył. Trzeciego dnia potem nadciągnął Jenerał Gudowicz z swym korpusem i stanął o 10 wiorst od nieprzyjaciela, a o 6 od Houtry, dla wytchnienia cokolwiek wojskom; sam zaś rozpoznawał nieprzyjacielski oboz, który z tamtej strony rzeki Arpatschai o 5 wiorst od Houtry był rozbity. Wiedząc, że nieprzyjaciel, do którego przybyło 20,000 świeżego wojska, oszańcował swój oboz z przodu i baterjami zastonił, wystął przeto dwa mocne podiazdzy o 10 i 14 wiorst powyżej obozu w kierunku rzeki Arpatschai, dla uwiedzenia nieprzyjaciela, że tam chce przeprawić się przez kamienistą rzekę, której brzegi były przykre, a duo błotniste, i uderzyć potem na nieprzyjaciela z przodu. Udało się ściągnąć tym sposobem uwagę nieprzyjaciela w to miejsce. — W nocy z 17 na 18

Czerwca postąpił Jenerał Hrabia Gudowicz 16 wiorst na przed. obszedł nieprzyjacielski oboz i z tyłu, ufając pomocy Boskiej, uderzył na 4 razy liczniejszego od nas nieprzyjaciela. Rozstawione na lewym brzegu Arpatschai nieprzyjacielskie pionierzy postrzegłszy nasze poruszenia, odrzegli nieprzyjaciela, który wyruszył z znaczna liczbą celniejszych wojsk Anatolskich przeciw Jenerałowi Gudowiczowi, które broniły mu przeprawy przez rzekę i otoczyły 4 nasze czworograny, z którymi Jenerał Gudowicz nieprzyjaciela-atakował. Nakoniec po 7 godzinney krwawey bitwie obawiając się nieprzyjaciela. aby nasze woyska przeprawiwszy się za rzekę nie zaskoczyły mu z tyłu, zaczął uciekać. Jenerał Gudowicz rozkazał usypać nad rzeką batterye i zaczął się, lubo z wielką trudnością za nią przeprawiać. Seraskier zwinął swoy oboz i pośpieszył do drugiego, który o 5 wiorst od pierwszego był założony; ale postrzegłszy w krótkce, że Jenerał Gudowicz i tu przeciw niemu nadciąga, i zestrąszone jego woyska ratując się bez porządku ucieczką, uciekał sam, podług wyznania jeńców 2 wiorstę piechotą, nie mogąc na prędce konia dostać, którego mu dopiero potem podstawiono. Tym sposobem został nieprzyjaciel, który daleko był od nas liczniejszy, pobity i rozproszony. W złobychy zostawił nam dwa obozy, to dział i 2 moździerze; resztę dział zatopił w rzecę lub zostawił je daley na drodze na wozach. Jenerał Gudowicz rozkazał zatopione działa wyszukać. — Dwanaście tysięcy Persow, którzy stali o 35 wiorst od korpusu Jenerała Hrabiego Gudowicza, wysłali podjazdy, dla uważania z gór położen bliższych się woysk; mieli Seraskiera za łuf za dobrego wodza, a woyska jego za bardzo liczne; z zadziwieniem przeto patrzeli na ich pobicie i rozsypkę. Je-

nerał Hrabia Gudowicz posłał zaraz z doniesieniem o tem ważnem zwycięztwie przez Rosyjskie woysko nad Turkami odniesionem tak do Chana Eriwanu. Hussain, stojącego z swem korpusem niedaleko od niego, iako też do tak zwanego Babachana Bezirka, syna Wezyra Mirzy, w nadziei, iż po tak szczęśliwym wypadku skłonią się do rozejmu lub do zupełnego zaprzestania nieprzyjacielskich krokow. W przeciwnym atoli przypadku, użyje Jenerał Gudowicz wszystkich środków, dla pobicia ich, nim Turcy (co tak prędko nie nastąpi) potrafią się znówu zebrać. — Strata z strony naszej jest nie wielka. W zabitych mamy 2 sztabowych officerow i 12 żołnierzy, a w ranionych Jenerała porucznika Rosen, 2 officerow i 66 żołnierzy. Nieprzyjaciel zaś utracił w samych zabitych przeszło 1000 ludzi.

Z Królowca d. 20. Sierpnia.

Król Pruski wydał obwieszczenie, iż lubo na mocy Tylżyckiego traktatu wszyscy officerowie Pruscy będą z niewoli wypuszczeni, ale że zaraz użytemi być nie mogą, a okoliczności skarbu nie pozwalają wypłacać im całkowitego żołdu, zaczem aż do użycia ich nie będą od 1 Sierpnia tylko połowę swego żołdu pobierać, i wolno im mieszkac w kraju, gdzie im się podoba. Daley ostrzeżeni są, iż nadzwonne przedsiębrali by podróż i koset by sobie robili do miejsca, gdzie J. K. Mość mieszka, gdyż w tym czasie nie mogą wcale być użytemi. Gdziekolwiek obiorą sobie mieszkanie, mają się tylko zgłosić do dowodzących po prowincyach jenerałow, a odbiorą od nich assignacye do kas na wypłacanie żołdu.

Minister Baron Hardenberg otrzymał żądane uwolnienie od obowiązkow służby. Tajny gabinetowy Radca Beyme powrócił potem do J.

K. Mci i odbywa swoje obowiązki.

Po stracie Halskiej szkoły głównej będzie Frankfortska nad Odrą w dobra opat zonna, urządzona i profesorowie z Halli będą do niej wzywani.

Z Paryża d. 19. Sierpnia.

Pomiędzy nowemi członkami w ciele prawodawczem znajdują się Marszałek Massena i Jenerał Lemarois, adjutant polowy J. C. K. Mci. Na wczorajszem posiedzeniu obrani zostali kandydatami na wiceprezydenta PP. Mantant des Isles, Montesquieu, Petit-Lille i Case-Lahove. Przez poselstwo J. C. K. Mci uwiadomione zgromadzenie zostało, iż P. Fontannes jest prezydentem ciała prawodawczego mianowany. Wiadomość tę przyjęto z niezwykłym ukontentowaniem i po zakończonem posiedzeniu wszystkie członki udały się z własnej ochoty do prezydenta.

Z Brest donoszą, iż stosownie do rozkazu Cesarza zwinięty został d. 15 t. m. oboz pod Ponthiwi, i część jego wojsk uda się do obserwacyjnego korpusu nad Girondą.

Oszust, który w Strazburgu udał się za Xcia Monaco, jest zbiegły podofficer i przywieziony już do Paryża.

D. 15 zgromadziło się z powodu falsterwerku do 3000 ludzi na żelaznym moście, zwanym kunsztownym. Niektórym zdawało się, iż most zaczęła się uginąć; powszechny strach wszystkich ogarał; w mieście nawet rozeszła się pogłoska, iż most się obalił; lecz strach ten był zupełnem przywidzeniem. Most nigdzie nie był naruszony; najmniejsza śrobka, ani gwóźdź nie pękł.

Dany bal d. 16 na ratuszu był nader okazaly. Dwie obszerne sale były nań urządzone. Na jednej z nich znajdowało się krzesło pod baldachinem dla Cesarza, ale J. C. K. Mci wstrzymany ważnemi interesami, nie

mogł zadysć uczynić życzeniom towarzysstwa, które na niego czekało. Cesarzowa przybyła około godziny 10. Gdy uściadła na przygotowanym dla niej podwyższeniu, rozpoczęli bal Król Jmć Westfalski, Wielki Xzę Bergski, Xzę Borghese i Rządca Paryża, którzy tańcowali z Wielką Xżną Bergską, z Naściepczyną Badeńską i dwiema dworskiami damami. Cesarzowa Jmć oddaliła się o godzinie 11, atencje trwały aż do rana.

Onegdaj między godziną 4 i 5 po południu udał się Cesarz do Luwru, dla obejrzenia tamtych robot. Otaczali go Król Westfalski i szambelanowie. Stamtąd udał się Monarcha na miejsce Bastilii, którędy prowadzony był na kanał Oary, potem do fontanny niewiust, nakoniec na wielki plac bywanych Jakobinów, który jest na rynek przeznaczony.

Trzy wyszły w różnych czasach z Kadyxu okręty, 2 Amerykańskie i 1 Portugalski, chociażby były paszportami opatrzone, zostały od Anglików jako zdobycz zabrane.

Na wczorajszem posiedzeniu oddał Prezydent Fontannes ciało prawodawczemu w imieniu P. Lacretelle starszego 4ty i 5ty tom jego dzieł, i dwa wiersze pod tytułem: *Cel zdobyczy*, i *Zdobycie Pruss*.

Kilka kompanij strzelców gwardji Cesarskiej powróciły już do Paryża.

Onegdaj doszła tu wiadomość, że Anglicy naiechali po nieprzyjacielsku Danią. Dziennik Argus wyraża z tego powodu:

"Ponowienie okropnych scen Nelsona przed Kopenhagą przez Admirala Gambiera będzie nową zbrodnią, której skutkow Angielskie ministerium pożałuje. Z oburzeniem dowie się Europa o tej kary godnej z niewadze, jaką dobrowolnie wyrządzono mocarstwu, i które żadnego do niej nie dało powodu, i

Któręto nieszczęście uzbroić może na rzecz ięgo mocarstwa, które inaczej byłyby spokojnym widzą wojny o nie; odległość morzow; słowem, iakikolwiek bądź nastąpi wypadek tej wyprawy, Angliia nie może sobie z niej żaden obietcy w c korzyści, owszem wkrótce przymuszona będzie uważać ją iako niepowodowaną stratę.,

Monitor z s wyraża:

"Dania naiechana przez Anglikow przywołaną została wydać Anglii wojnę. Po wszechna panie w Danii nienawiść przeciw Anglikom, i potrzeba się tam największego spodziewać zapatu. Wszelkie własności Anglikow są przytrzymane. Dania potrzebuje wkrótce będzie ludzi i pieniędzy w tak nierówny walce; lecz jeżeli lud Duński do pomocy swemu Monarsze i opierać się będzie gębi Anglikow, Cesarz Francuzow nie z niedba wesprze Daniją ludźmi i pieniędzmi. Dzieła narodow nie wystawiają podobnego gwałtu.

Królowna Wirtemberska małżonka Króla Westfalskiego przybyła do Paryżu.

Przed niejakim czasem przybyła tu Milla dy Craven, małżonka Margrabi Anspachskiego i nawiąta sobie mieszkanie w St. Cloud. Zą dania, które chce uczynić, miały tę damę do Francyi sprowadzić.

Dnia 21. Sierpnia.

Onegday o godzinie 4 udał się Cesarz Jmć do Palais-royal, gdzie, iak się domyślaia nowe mają być przedsięwzięte roboty. Mowia, że bank Francuzki i giełda będą tam przeniesione.

Uroczyste zaślubienie Króla Westfalskiego ma d. 23 t. m. być odprawione.

Onegday miał senat posiedzenie, na któ-

rym Xżę Neufszatelski iako wicehetman pierwszy raz zasiadał. Na tem posiedzeniu mianowani byli senatorami P. Jeas, kwestor ciała prawodawczego i P. Case-Brisac, szambelan matki Cesarskiej.

Onegday wieczorem wszystkie stojące w Paryżu woyska odprawiły w zamku Tuillery obroty. J. C. K. Mość przechodził około wszystkich szeregów, pytał się o nazwiska tych wszystkich, którzy iego uwagę na siebie ścignęli, i wypytywał się o najmniejszy szczegóły.

Królowa Hollenderska opuściła d. 10 t. m. po dwuchmiesięcznem bawieniu kąpiele w Cautres, i odzyskała zupełne zdrowie. Dobroczynności swej i cnot zostawiła niezatartą pamiątkę pomiędzy mieszkańcami tych dolin.

Dziennik Argus wyraża co następuje:

"Ostatnie gazety północne potwierdzają to wszystko, cośmy już o wyprawie Angielskiej przeciw Danii powiedzieli, i z wszystkich stron słysząc się daia jednolite wyzkania przeciw tej polityce niesprawiedliwości. Jeżeli ta gorsząca wyprawa ma przeznaczenie, iakie ię wszystkie doniesienia przypisują, tedy niemię szkodliwą będzie dla przedsięwziętych ją, iak dla tych, przeciw którym jest wymierzona. Zdaie się, iż od niejakiego czasu przeznaczeniem jest Angielskiego ministerium, że nie nie przedsięwzię, co by nie wypadło na korzyść ięgo nieprzyjaciół. W ten czas dopiero postanowiło pręwadzić wojnę na stałym lądzie, kiedy ięgo sprzymierzyńcy zniewolonemi zostali zawrzeć pokoy. Nie chciało żadnego regimentu na ich pomoc poświęcić, a teraz znalazło 30,000 woyska dla uciśnienia neutralnego mocarstwa. Z resatą równie jest trudno zgadnąć pozor tego nieprzewidzianego i prawom narodow przeciwnego-

atrakcyę, iak doysć iego rozumnego celu. Przy-
puszczamy, że Angielskie ministerjum obawiało
się, aby Dania nie przyłączyła się do wspól-
nego interesu mocarstw lądowych, tedy nie
jest w iego mocy zapobiedz temu na zawsze.
Wzięcie nawet Kopenhagi będzie tylko prze-
miatającą korzyścią. W krótkie pora roku zro-
bi Angielskim okrętom trudny przylęg do
morza Bałtyckiego, i ułatwi lądowemu moca-
rstwom sposobność do odzyskania tego w i-
nego miała, do którego Anglcy niepotrafią
się więcej zbliżyć. Tak więc z niestuszney
tey napaści mieć tylko w zysku będą po-
wszechną nienawid i wstyd, że zniszczyli
neutralne mocarstwo. Niektórzy politycy
skłonni są do wierzenia, iż terazniejszy mi-
nistrowie chcą swoją administracyę wstawić
lub zakończyć uderzającym czynem. Lecz
jeżeli tak są sławy chciwemi, wszakże znaj-
dą się między nich przeciwni w Holandyi, Nea-
polu i we Włoszech. Tu chociażby im się
powiodłszy zamysł, żadney im nie przynie-
sie chwały. Jak nowi Herostratowie załować
zapewne będą nieczystości, którą swem po-
przednikom wyrzucają. „

Mówią, iż wydana będzie uchwała se-
natu, mocą której nikt nie może być człon-
kiem ciała prawodawczego jeżeli nie ma lat 40.

W Neapolu są tak nadzwyczajne upa-
ły, iż w południe nikt się na ulicach pokazać
nie może.

Z Londynu d. 19. Sierpnia.

Dzielenia nasze od floty Admirala
Gambiera pod Kopenhagą dochodzą tylko do 9
i. m. Liczba znajdujących się przy naszey
flocie lądowego woyska wynosi do 35,000 lu-
dzi.

Lisy, które z Rosyi odbieramy nie są
wcale pocieszające. Wyrok, który w Peters-
burgu względem Angielskich kupców wyda-

ny został, okazuje wyrażnie, iż Rosya nie
jest przychylną Angielskiemu handlowi.

D. 1 Sierpnia wypłynęła z Roszefortu
eskadra Francuzka, ale postrzegłszy przewyż-
szające siły Admirala Strachana, wrosła się do
wyspy d'Ais.

Lord Hutchison pojechał także z Memlu
do Petersburga.

W tey chwili dowiadujemy się, iż gabi-
net nasz posłaował wczoray w wieczor, iż
okrętem pod banderami Pappenburgską, Knip-
hayską, Oldenburską i Meklenburską zabro-
niony jest wszelki handel procz do Angiel-
skich portów, i że po upłynieniu 6 tygodni
każdy okręt pod powyższemi banderami nie-
płynący do Anglii, a natrafiony na morzu, bę-
dzie zabrany.

P. Shaw przybył tu gońcem w sobotę od
Generala Cathcarta.

Królowna Hiszpańska, poydzie iak sty-
chac, za krewnego wielkiego panującego do-
mu.

Do Plima u fregata Lywely przyprowa-
dziła Portugalski okręt Orázembo, na którym
znajdowało się wiele do Batawii przeznaco-
nych Hollenderskich urzędników.

W Ramsgatte wsiada jeszcze jeden od-
dział woyska na statki.

D. 27 Lipca zabrano podług dworskiej
gazety przy Portuis Breton 9 Francuzkich pod-
brzętnych statków, a 6 na piasek wpędzono.

Ponieważ w Ameryce wszelka kommuni-
kacya z Angielskim konsulem i Angielskimi
wojennymi okrętami zakazana została, dowódz-
ca Angielskiej eskadry, Douglas, napisał za-
tem pod d. 3 Lipca do prezydenta Norfolkskiego,
iż jeżeli zakaz ten nie będzie cofniony, tedy
on żadnego do Norfolku nie wpuści okrętu. Na
końcu listu swojego wyraził; " zostawione jest
mieszkańcom Norfolkskim, rozpocząć wojnę

lub pozostać w pokoju., W odpowiedzi oświadczył prezydent Norfolkski pod d. 4 iż rzeczono rozporządzenie postanowione jest przez wydział mieszkańców, nie zaś przez rząd. Od rządu oczekujemy dopiero w tej mierze rozkazu. Z resztą wiśniemy, iż bezpieczeństwo w własnej tylko się znaleźć możemy. Nie zaczepiamy nikogo, ale też nie ulegniemy się żadnej groźby.

P. Sharpe, bywający nasz jenerałny konsul w Petersburgu, który za pozwoleniem rządu zjechał do Anglii, wysłany wczoraj został, podług naszych pism, do Petersburga, dla wywiedzenia się względem tynnych artykułów zawartego z Francją traktatu.

Z Kiel d. 28. Sierpnia.

Wydany przez Angielskiego wodza najsłynniejszego odezwa oburzyła na wyspie Zeland wszystkie umysły przez fałszywe wystawienie znanych dobrze flosunków:

Odezwa J. K. Mei W. Brytanii do wodzów morskiej i lądowej siły na Bałtyckim morzu.

"Gdy ostatnie traktaty pokoju i odmiany w rządach i granicach, które od tak wielu mocarstw uznane zostały, powiększyły tak bardzo wpływ Francji na stałym lądzie, że niepodobna jest, aby Dania, lubo tego pragnie utrzymać się mogła przy swej neutralności, i nieodzowną jest rzeczą dla mocarstw, które nie przesłają opierać się rozpościeraniu Francji, aby takie przedsięwzięły środki, żeby oręż neutralnych mocarstw nie był przeciw nim obrocony. W takowym względzie nie może Król, Pan nasz, patrzeć obojętnie na teraźniejsze położenie Danii, przeto wysłał J. K. Mość opatrzonych pełnomocnictwem posłów do Króla Jmci Duńskiego, aby w przyjacielskim sposobie żądali flosownych wyjaśnień i przedsięwzięcia środków, któreby zdane by-

ły do zapobieżenia złemu, które Francja przez opanowanie marynarki Duńskiej nam wyrządzić zamysła. Król, Pan nasz, uznał zatem za potrzebne żądać tymczasowego wydania sobie Duńskich liniowych okrętów w jednym z portów Króla Jmci Duńskiego. Żądanie to zdaje się być tak słuszne i w teraźniejszym położeniu neutralnych względem wojujących mocarstw tak konieczne, iż J. K. Mość przeczytał za powinność, którą sobie i ludowi swojemu winien, poprzyc go mocną flotą i wojskiem należycie we wszystko przysposobioną, co tylko do dzielnego i czynnego działania jest potrzebnem. Przychylni więc pod wasze brzegi, Mieszkańcy Zelandyi, nie jako nieprzyjaciele, ale dla własnej obrony, i dla przeszkodzenia, ażeby ci, którzy tak dawno mieszała pokoy Europy, nie przymusiłi waszey siły morskiej do obrocenia się przeciw nam. Żądamy iey tylko jako zakład, nie jako zdobycz; dane jest waszemu rządowi uayuroczytsze przyrzeczenie, które tu w imieniu i z wyrażonego rozkazu Króla, Pana naszego, ponawiamy, że jeżeli w przyjacielskim sposobie zezwoli na nasze żądanie, każdy z waszych okrętów wojennych po powszechnym pokoju w takim samym stanie i uzbrojeniu, w jakim pod banderę Angielską był przyjęty, będzie назад oddany. W mocy jest waszego rządu zrobić jednem słowem, iż oręż, który mimo naszej woli przeciw wam podnieśliśmy, zaraz zwrociemy. Gdyby jednak siła Francji uczyniła was głuchemi na głos rozumu i przyjaźni, tedy winna rozlew niewinnej krwi i strach obłąconej i bombardowanej stolicy spadnie na wasz rząd i jego doradców. Maytkowie i żołnierze Króla Jmci W. Brytanii będą uważali Zelandyą, poki tylko wasze postępowanie dozwoli, jako prowincją z przymierzzonego mocarstwa, z

W. Brytanią, którego prowincya przez nie-
szczęśliwy wypadek stała się placem bitwy. —
Osoby, które zachowają się spokojnie w do-
mach swoich, będą za święte uważane. Włas-
ność będzie szanowana i bronią i najsu-
rowsza karność zachowana. Wszystkie żywno-
ści, które na przelaz przyniesiono będą
wam po słusznej cenie zapłacone; ale że po-
trzebne jest ułatwienie dostawienia żywności,
furazów i fur dla wojska, każtemu jest wia-
domo, i te będą żądane. Wielką byłoby dla
mieszkańców ulgą i uniknęliby wielu nieprzy-
jemności, gdyby po dystryktach znaydowali
się urzędnicy, do których możnaby przesłać
rekwizycye i z niemi za dostawione rzeczy
czynić obrachunki. Jeżeli wyznaczone będą
takowe osoby i dopełnią swych obowiązków
bez mieszanja się do rzeczy, które do nich
nie należą, będą szanowane, i przez nie
wszystkie rekwizycye dla marynarzy i dla
wojska czynione będą. Lecz z strony miesz-
kańców, równie jak urzędników potrzeba,
aby się spokojnie w domach swoich zachow-
wali, gdyż każdy, który pojedynczo lub ra-
zem z bronią napadnięty zostanie lub naj-
mniejszego dopuści się gwałtu, będzie suro-
wo ukarany. — Ponieważ rząd J. K. Moci Duń-
skiej nie chciał po przyjaźielsku rzeczy za-
łatwić, wysłała zatem część wojska na ląd
i cała siła przybrała wojenną postawę; z tem
wszystkim jest jeszcze czas do usłuchania gło-
su rozumu i umiarkowania. — Pod brzegami
Zelandyi d. — — 1807.

*Podp. Gambier, Adm. niebieskiej
bandery i dowódzca Angielskiej
floty na Bałtyckim morzu.*

*Cathcart, Generał porucz. i do-
wódzca wojsk W. Brytani na
Północy.*

Z Stralsundu d. 25. Sierpnia.

Od wzięcia tego miasta wiele już tu zro-

biono. Utworzona została eskadrka z 3000 lu-
dow, i przedsięwzięto wylądowanie na wy-
sepkę, która między Stralsundem i Rügen le-
ży. Wysepka ta, Daenholm zwana, była
przez Szwedów ufortyfikowana, z której rzu-
cano kule i bomby do Stralsundu. Wczoraj
zaczęto strzelać z pomyślnym skutkiem do
twierdzy Daenholm. Bomba jedna wpadła do
składu prochowego i wysadzenie go na powie-
trze zmieszało nie, rzyziaciela. W nocy posta-
nowiono krzyżać z wyłomu, który wednie
zrobiono. Eskadrka udała się na morze. Do-
wódzący nią Kapitan fregatowy, Monteabrie
cudów dokazał. Niespodziewano się wylądow-
wania, które nawet prawie bez odporu nastą-
piło. Twierdza wzięta została, a w niej 600
Szwedów wraz z dowodzą.

Wiele mieszkańców Stralsundzkich, któ-
rzy się na wyspę Rügen wynieśli, jeszcze
stamtąd nie powrocili.

Z Frankfortu d. 22. Sierpnia.

Onegdaj wyszedł na powrót do Hunygar
oddział 16go Francuzkiego regimentu lekkiej
piechoty, który tu blisko 3 miesiące stał zało-
gą. Są to pierwsze wojska, które opuszcz od-
działów gwardyi, do Francyi powracają.

Wczoraj przybył tu Xąż Anhalt Kō-
then, idąc do Paryża.

Jutro lub pojutrze przejeżdżać tedy będzie
do Paryża nowy Francuzki minister wojny, Je-
nerał Clarke, dotychczasowy rzadca Berlina.

Podług listów z Francyi wszystkie wojs-
ka, które przeznaczone jeszcze były do wiel-
kiej armii, udać się nad brzegi, gdzie zgro-
madza się znaczna armia.

W okolicach naszych z powodu g rąco-
go lata już prawie są żniwa łagody winne. Po-
dług postrzeżeń plantowników, wino tego ro-
cznie będzie lepsze od wina roku 1783.

GAZETY KRAKOWSKIE

W NIEDZIELĘ DNIA 13 WRZEŚNIA 1807.

Z Amsterdamu d. 25. Sierpnia.

Tutejszy Amerykański konsul odebrał od Amerykańskiego ministra w Londynie zażeczenie, aby jak najszybciej wyprowadzić na morze okręty swojego narodu.

Kilka przybytych do Hollandyi z towarami okrętów, zostały przytrzymane z domysłu, że prosto płyną z Anglii.

Z Holstynu d. 27. Sierpnia.

Do 25 Sierpnia wszystko znajdowało się w Kopenhadze w stanie najlepszym, i duch obywateli i wojska był przedziwny. Bomby Angielskie nie zrzuciły dotąd żadnej szkody; posiadano także jeszcze jeziora, z których miało wodę bierze.

Jenerał Castenskiöld stał między Ringstedt i Rotschild. Opieszałość Anglików dała mu czas do przysposobienia swoich żołnierzy i ściągnięcia posiłków. Korzyść nieoceniona dla nas. W krotce zaczął być ciemniejszy noc, i spodziewamy się, że zgromadzone na wyspie Fühnen wojska będą mogły choć małemi oddziałami do Zelandyi przepłynąć. Będący przed Kopenhagą na straży okręt został przemagającą siłą przez Anglików zabrany. W wycieczce, którą Kopenhagska załoga z wielką odwagą uczyniła, i w której uderzył się

się miało zburzyć porobione przez Anglików przy Friedrichsberg szaniec, został Kapitan Röpstorff od gwardyi Królewskiej raniony. Jenerał Castenskiöld miał także Królewicza następcę tronu zapewnić, iż Kopenhaga bezpieczną jest od Anglików z strony lądu i rzeczy, że wzięta nie będzie.

Podług niektórych doniesień, miało się Anglikom udać ludwisarnię w Friedrichswerk opanować.

W Koldingu znajduje się już tymczasowo morskie kolegium i jenerálny urząd pocztowy.

Oj ekonomiczno-handlowego kolegium wyszedł rozkaz do wszystkich Duńskich konsulów w obcych krajach, aby wezwali wszystkich Duńskich marynarzy, żeby dla obrony swej oyczyzny powrócili do kraju i udali się na ten koniec do Altony, Kiel i Christiania.

Z rozkazu Następcy tronu wyznaczono 20 od sta temu, który odkryje utraconą przez kupców Angielską własność.

Z Nowegojorku d. 13. Lipca.

Rządca Tonskin odebrał od rządu Amerykańskiego rozkaz, aby zwołał w prowincyi Nowegojorku 12,000 milicyi do służby siednoczonych stanów.

Sekretarz stanu do spraw morskich wydał rozkaz, aby natychmiast uzbrojono wszystkie armatnie szalupy należące do zjednoczonych stanów.

Wszyscy uczniowie marynarki znajdujący się w Nowymyorku odebrali rozkaz, aby natychmiast udali się do Wasingtonu.

Officerowie znieważonej fregaty Amerykańskiej Chesapeake przez Angielską fregatę Lampard, oskarżyli przed ministrem morskim Kapitana tej fregaty Barrow, że się poddał bez przyzwolonej obrony, co jest dla nich i dla Amerykańskiej marynarki zakazem, i prosili aby był sądzony. Jakoż wyznaczony już jest sąd na niego.

Od brzegów Menu d. 21. Sierpnia.

Xrę August Pruski znajduje się teraz w Lauzanie.

Dotychczasowy Francuzki dowódca w Brannau, Generał Guise, przeleciał d. 11 t. m. przez Stuttgart do Paryża.

Publiczne pisma zawierają co następuje:

"Mówią w Paryżu o ścisleyszem połączeniu religii chrześcijańskiej w duchu, iak ią Wielki Złożyciel nauczał i iak przystoi na-

szemu oświeconemu wiekowi. Nadewszystko ma w żydowskiej religii wielka następca odmiana z powodu, że naród ten odzyskawszy prawa obywatelskie, powinien także swoje zwyczaje różniące go od innych obywateli porzucić.

Z Odense d. 26. Sierpnia.

Podrożni, którzy częścią przy Middel-furth, częścią przy Friederika przewieźli się przez mały Błt, zapewniają, iż z największym pośpiechem czynione są uzbrojenia nad brzegami Jutlandyi. Nadbrzeżne baterye przy Friederiku i-Stribe są przyzwolcie osadzone. Przy Slegel i Middel-furth zaczęto robić nowe baterye, i oczekują z Koldinga wielkich dział. Żołki na trawę wszędzie są po rozstawiane, i nadbrzeżna milicya, równie iak pospolite ruszenie odbywają ciągle służbę.

Pomimo niewiększej czuyności stojących w wielkim Błęcie Angielskich okrętów, przepływają jednak na łodziach do Kopenhagi. Ogółem bardzo Anglikom trudno będzie przeciąć zupełnie komunikacyą między większemi Duńskimi wyspami.

DONIESIENIA.

Licytacya mobiliow J. W. Hrabia Stanisława Ankwicza przez zwiarczność Dominika-
ną Lułwinowską w osobie J. P. Służewskiego possesora będącą ddo 11 Sierpnia 1807 Roku, bezprawnie obwieszczona, na mocy Rezolucyi Prześ. Ces. Król. Urzędu Cyrkun B cheń-
skiego." Nr. 5711 Dominio Lułwinow z tem zaleceniem dostawia się, aby ten swój tak prawu iak
porządkowi i obyczajności sprzeciwiający się, uskutecznił samowładny postępek w
przeciągu 24 godzin, iako naydokładniej z powrotem tego komunikatu, wyexpilowało,
od-tey nieprawnie wypisaney licytacji się wstrzymało, owszem one równie przez razowy
odwołało. W Bochni dnia 4 Września 1807., zapadł, niniejszemi odwołanie się.

Per Cæs. Reg. Judicium Criminali Cracoviensi Franciscus Doroszyński anteaactus Oczona
mus pagi Lgota Cirenli Cracoviensis ex capite homidi proditioni accusatus hoc obtuto arte-
status & ex custodia profugus hisee adictatur, cum mandato, ut intra 60 ad summum dies coram locce
Judicio Criminali personliler compareat & ad incusationem hanc respondeat.

Datum Cracovæ die 26 Augusti 1807.

J. Strański Jndex Crim.

Aloys. Georg. Paduch Afs.

Xaverius Niemetz.

Dnia 15 Septembra r. b. będzie na mocy gubernialnego Wysokiego Dekretu dnia 17 Kwie-
tnia r. b. Nr. 3738 w Olkuskim dystryktowym komuniſtoracie dochod wina miała Wolbrom

od 1g. Novembra 1807 do ostatniego Octobra 1808 przez publiczną licytacją najwyżcey ofiaru temu w arendę wypuszczony. Cena fiskalna wynosi rocznie 10 zł. ryń. Licytanci więc opatrzeni 10 procentowym wadium na wspomnianym dniu w Oikuskiej dystryktowej kancelaryi zamydować się mają. W Krakowie d. 24 Augusta 1807.

Dla osadzenia zawakowanego przy Lwowskim magistracie konsyliarza miejsca z pensją roczną 800 zł. ryń. wypisuje się konkurs do ostatniego dnia miesiąca Septembra r. b. Kompetenci więc w przeciągu tegoż terminu proźby swe popierającemi zaświadczeniem opatrzone do Lwowskiego magistratu podawać mają. W Krakowie d. 4 Września 1807.

Dla osadzenia wakującego przy Glińskim magistracie syndyka miejsca z pensją roczną 300 ryń. wypisuje się konkurs na dzień ostatni Septembra r. b. z tym dokładem, iż kompetenci proźby swe dekretemi Eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnianego terminu do urzędu cyrkularnego Złoczowskiego podawać mają. W Krakowie d. 4 Septembra 1807.

C. K. Sąd Prowincjonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniej niniejszym publicznym obwieszczeniem wszystkim chęć kupienia mającym wiadomo czynia: że książki w archiwum Kodeksów znajdujące się, do masy krydelney między Kazimierza Xięcia Sapiehy należące, przez publiczną licytacją dnia 7 Października 1807 roku najwyżcey dającemu przedane będą.

Jakób Kulczewski.
Dojienberg
Potocki.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi zachodniej.
Dan w Lublinie dnia 21. Lipca 1807.
Rath.

Ex parte Regii hujus Appellationum Tribunalis Galliciae Occidentalis omnibus & singulis quorum interest, notum redditur, nuncius Judicis Criminalis Lublinsensis cum salario Annuo non-gentorum fl. rhn. seu 900 fl. rhn. vacans esse; — quareobrem pro hoc munere Concursum hisce aperiri & publicari, atq; terminum pro die ultims Octobris a. e. eatenus praefigi, simul vero concurrere cupientes inviari, ut petita sua pro obtinendo hoc munere legalibus requisiis adstruata in quibus praecipue de scientia linguae Polonica vel eidem affinis docere tenentur, — immediate Reg. huic Appellationum Tribunali per praepositum sibi Appellationum Tribunal in praefixo hoc termino eo certius exhibeant, quo secus hoc praeterlapso nulla expectatorum ratio habebitur.

Lewiński V. P.

Ex Cons. C. R. Appel. Tribunalis Gall. Occid. Cracoviae 6 Augusti 1807.
Wimberg.
Morack.

Z Strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Galicyi Zachodniej Pan Jędrzej Ujyski niniejszem ostatni raz napomina się, iżby się do majątku po Wojciechu Burskim pozostatego, w summach i ruchomościach znajdującego się zgłosił, i deklaracją swoją w przeciągu jednego roku i 6 niedziel podał, w przeciwnym razie majątek ten z głaszącami się dziedzicami partakowany, część jego zaś w Sądzie dopoty zachowana będzie, poki za zmarłego ogłoszony nie będzie. W Krakowie dnia 7. Lipca 1807.

W niebytności JW. Prezesa.

Bernard Dwernicki Kons. Appell.

Marx

Rannamiller.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Krakowskich Gal. Zachod.
Jędrzejowicz.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa do państwa podaie się wiadomości, że w roku przeszłym miesiącu Czerwcu, z wsi Grzembowa, kilkanaście sztuk skór, których własności utowodnić nie mogą, odebrane, i w C. K. Policyyney Dyrekcyi złożone zostały. Ci więc, którzy prawo własności do tych skór okazać mogą; mają się w tutejszym zgłosić, magistracie; inaczej zaś takowe skóry, gdy procz tego czas nadgłoszenia się, już upłynął

przez licytacyą sprzedane zofianą i zebrani za nie kwota pieniężna do kasy miejskiej w
długą będzie.

Gollmayer.

Z Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa. Dnia 25 Sierpnia 1807.

Groß sekr.

W mieście Jarosławiu w Przemyskim cyrkułe wakuie Burmistrza miejsce z pensy
roczną 500 ryń. i examinowanego asseflora z pensy 300 ryń. dla osadzenia więc tych dwóch
magistratualnych miejsc wypisuje się konkurs do ostatniego S-pteinbra r. b. z tym dokładem
iż kompetenci prozby swe popierającemi zaświadczeniami opatrzone do C. K. urzędu cyrku-
arnego Przemyskiego podawać mają. W Krakowie d. 25 Sierpnia 1807.

Podpisany Fabrykant laku do pieczętowania na Podgórzu mieszkający niniejszym uwiad-
domia, że wszelkie gatunki tak czerwonego jak czarnego laku do pieczętowania fabrykuje, i
poleca się dobrane i w słusznem cenie towarom. — P.P. kupującym Cenę Fabryki Funtów wagi wi-
deńskiej z Numerów nalaku wyrażonych zobaczyć, a szczerwszy od Numeru 20. 25. 30. 35.
i t. d. do 80 to jest od 1. zł. ryń. 1. zł. 15 kr. 1. zł. ryń. 30 kr. 1. zł. 45 kr. i wyściu-
nia formy M. A. (M. A. I. I.) mają Numer 6. 7. 8. 9. 10. 11. 12. a każdy funt tyle złotych
polskich kosztuje, ile Numer okazuje. Z. s. z zapachem wanilii każdy funt 15 kr. więcej
kosztuje, jak Numer okazuje, albowiem tu przez Numer tylko gatunek laku wyraża się. —
Na obfłatowanie sto lub więcej Funtów fabryka 5 procentow Rabat (czyli zysku) zaś na-
mniej jak sto funtów 3 procentow opuszcza. — P.P. kupujący którzy się z obfłatowaniem do
Fabryki udad zechcą, niechaj pod Firmą (Namen) do Jmć Pana Macieja Zglera Fabry-
kanta laku do pieczętowania na Podgórzu pod Nr. 32 pisać raczą. — Skład teyże Fabryki jest
w Krakowie u Kuźni Jmć Pana Franciszka Xawerego Bayera w domu pod Nr. 18 w Rryn-
ku, gdzie podług ceny Fabryki przedawa się.

Maciej Zagler Fabrykant laku.

Z Aron C. K. Senatu Akademickiego Krakowskiego niniejszym do powszechney po-
dać się wiadomości, iż przy tutejszey Akademii 12 stypendyow Burkanych po 30 ryń.
rocznie na rok terażniejszy 1807 zawarowało. — Napominają iż więc niniejszym wszyscy
ci uczący się, którzy sobie te stypendya otrzymać życzą, ażeby prozby swoje, któremi
nie tylko obywatelstwo i d. b. w progress w moralności i naukach, lecz nawet i miejsce ich urodze-
nia, miejsce przebywania i kondycyą swych rodziców udowodnić miały, n. y. d. do osta-
tniego Września r. b. do tutejszey C. K. kancellaryi Akademickiey podali.

Fr. Marx, Rektor.

Z C. K. Senatu Akademickiego w Krakowie d. 27 Sierpnia 1807.

Jos. Niemietz Univ. Synd.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Obwieszczeniem wiadomocy-
ni iż kamienicy na Kaźmierzu pod Nr. 24 i 25 stojące 1524 zł. ryń. sądownie oszacowane po-
niegdzy Agnieszce Sikorskey pozostawie przez publiczną licytacyą dnia 29 Października r. b.
o godzinie 3 po południu odbywać się mającą sprzedane będą pod następującemi warunkami:
— 1) Każdy chęć kupić mający totą część ceny szacunkowej jako zakład złożyć, tudzież
— 2) Przyszły nabywca resztę summy z licytacyi wynikłej w 14 dni do depozytu sado-
wego złożyć będzie obowiązany iuczezy na jego koszt i szkodę nowa wypisana będzie
licytacya. — Wszyscy przeto chęć kupić mający, mają się w czasie i miejscu wyżej ozna-
czonem zjawić. — Wierzyciele zaś zaistawni napominają się, ażeby nie oczekując osobnych
przywołań prawa sobie służące do Protokołu licytacyi wnieść nie zamierzali, inaczey, przy
podziale summy z licytacyi wypadłby żaden wzgląd na nich mianym nie będzie.

Gollmayer.

Krzyżanowski.

Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.

Dnia 21 Sierpnia 1807.

Kowalski.